

Emilia Kramkowska

## Dawne i współczesne postrzeganie starości – podobne czy jednak różne?

### Wprowadzenie

Opublikowany w 2012 roku raport Organizacji Narodów Zjednoczonych *Ageing in the Twenty-First Century: a Celebration and a Challenge* każdemu czytelnikowi przekazuje jasną wiadomość: starzejemy się w zawrotnym tempie, gdyż w strukturach poszczególnych społeczeństw jest coraz więcej osób w wieku 60+<sup>1</sup>. Autorzy opracowania wskazują, że liczba osób starszych zwiększa się znacznie szybciej niż ma to miejsce w przypadku jakiegokolwiek innej populacji. Obecnie w skali całego świata, co sekunda dwie osoby świętują swoje 60. urodziny, co dziewięta osoba na świecie przekroczyła już 60 rok życia, a za dziesięć lat osób mających 60 lat i więcej będzie w sumie ponad miliard. Proces starzenia się ludności będzie postępował. Według prognoz w 2050 roku osób po 60. będą już 2 miliardy. Starzenie się populacji jest zjawiskiem występującym we wszystkich regionach świata i we wszystkich państwach, niezależnie od poziomu ich rozwoju. Według raportu obecnie tylko Japonia jest społeczeństwem, w którym więcej niż 30% populacji to osoby po 60. roku życia, ale szacuje się, że w 2050

---

<sup>1</sup> Klasyfikacja przyjęta przez Organizację Narodów Zjednoczonych zakłada, iż późna dorosłość (starość) rozpoczyna się w wieku 60 lat. Por. E. Kramkowska, *Człowiek stary jako ofiara przemocy w rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe KATEDRA, Gdańsk 2016. Por. A. Klimczuk, *Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców miasta Białystok*, Wydawnictwo „Wiedza i Edukacja”, Lublin 2012, s. 17-18.

roku, sześćdziesiąt cztery inne kraje będą w podobnej sytuacji<sup>2</sup>. Niewykluczone, że i Polska znajdzie się w tym gronie.

Według opracowania Głównego Urzędu Statystycznego z sierpnia 2016 roku „w końcu 2015 r. liczba ludności Polski wynosiła 38,4 mln, w tym około 8,8 mln stanowiły osoby w wieku 60 lat i więcej. W latach 1989-2015 odsetek osób w starszym wieku wzrósł o 8,2 punktu procentowego, tj. z 14,7% w 1989 r. do 22,9% w 2015 r. Dla porównania odsetek dzieci i młodzieży zmniejszył się w tym czasie z prawie 30% do niewiele ponad 18%”<sup>3</sup>. Rosnąca populacja seniorów jest następstwem m.in. niskiego przyrostu naturalnego, poprawiających się warunków życia czy postępu medycznego, co w konsekwencji prowadzi do obniżania umieralności. Ponadto specyfiką sytuacji polskiej jest fakt stopniowego wkraczania w wiek emerytalny osób urodzonych w okresie powojennego wyżu demograficznego przypadającego na lata 1946-1960. W rezultacie piramida demograficzna odwraca się.

Proces starzenia się społeczeństwa polskiego implikuje liczne wyzwania ekonomiczne, polityczne, a nade wszystko społeczne. Już w 1959 roku polski demograf, Edward Rosset pisał: „świat, w którym żyjemy, mało jest podobny do tego, jaki był udziałem ojców naszych. Inny będzie również świat naszych dzieci i wnuków. Będzie on inny, nie tylko z powodu zmian technicznych i gospodarczych; inny on będzie również z powodu przeobrażeń demograficznych. Proces starzenia się ludności prowadzi do gruntownej zmiany oblicza społeczeństwa i obowiązujących w nim norm prawnych, moralnych i wszelkich innych”<sup>4</sup>. Rosset bardzo trafnie prognozował czasy, które są obecnie naszym udziałem. W kontekście jego spostrzeżeń, warto zapytać w jakim stop-

<sup>2</sup> *Ageing in the Twenty-First Century: A Celebration and A Challenge 2012*, UNFPA, New York and Help Age International, London 2012, s. 12, <http://www.helpage.org/resources/ageing-in-the-21st-century-a-celebration-and-a-challenge>, [data dostępu: 14.11.2012].

<sup>3</sup> *Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się ludności Polski w świetle prognoz na lata 2014-2050*, GUS, Warszawa 2016, s. 3, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc-sytuacja-demograficzna-osob-starszych-i-konsekwencje-starzenia-sie-ludnoscipolski-w-swietle-prognozy-na-lata-2014-2050,18,1.html>, [data dostępu: 19.09.2016].

<sup>4</sup> E. Rosset, *Proces starzenia się ludności. Studium demograficzne*, PWG, Warszawa 1959, s. 12.

niu dokonujące się na przestrzeni lat zmiany społeczne, prawne, czy moralne zmodyfikowały sposób postrzegania starości? Czy w ogóle jakkolwiek zmiana w tym zakresie nastąpiła?

Na podstawie literatury przedmiotu, jak też odwołując się do raportów publikowanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS), postaram się odpowiedzieć na pytanie zamieszczone w tytule artykułu, czyli wskazać czy dawne i współczesne postrzeganie starości jest podobne czy jednak różne?

### Starość i starzenie się – wyjaśnienie pojęć

Na bardzo popularnym serwisie internetowym You Tube można odsłuchać krótkiego nagrania z serii *Dzieci wiedzą lepiej*, dotyczącego starości. Osoba prowadząca pyta: co to jest starość? Na co otrzymuje następującą odpowiedź dziecka: „To wygląda tak troszeczkę makabrycznie. To jest wtedy, kiedy człowiek zaczyna się tak marszczyć... Ja mam taką bardzo mocno starszą babcie, ona jest już niekompletna, nie słucha się... Mojej babci brakuje towarzystwa...”<sup>5</sup>. Przytoczony fragment wypowiedzi jest przykładem prostoty myślenia dziecka, a jednocześnie bardzo trafnej obserwacji rzeczywistości. Bo przecież starość to ten etap życia, który najczęściej kojarzony jest z następstwami postępującego procesu starzenia się – siwe włosy, zmarszczki, problemy zdrowotne. Elżbieta Trafiałek definiuje starość jako „naturalną fazę życia, następującą po młodości i dojrzałości, wieńczącą dynamiczny proces starzenia się. Określana jest mianem trzeciej trzeciej życia, utożsamiana ze spadkiem wydolności organizmu, utratą mobilności, osłabieniem sił immunologicznych (starość biologiczna, fizjologiczna), ograniczeniem zdolności przystosowywania się do wszelkich zmian, a w kontekście socjoekonomicznym – nierzadko też z pauperyzacją, samotnością (starość psychologiczna), koniecznością korzystania z pomocy innych (starość ekonomiczna) i funkcjonowaniem na marginesie życia społecznego (starość społeczna)”<sup>6</sup>.

<sup>5</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=5AcUmz30qH0>, [data dostępu: 30.03.2017].

<sup>6</sup> E. Trafiałek, *Starzenie się i starość. Wybór tekstów z gerontologii społecznej*, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce, 2006, s. 69.

Zacytowana definicja zawiera dwa istotne pojęcia tj. starość i starzenie się. Starość to etap życia, ostatni etap kończący się śmiercią, zaś starzenie się jest procesem. Wojciech Pędich wyjaśnia, że starzenie się jest naturalnym, długotrwałym i – co ważne – nieodwracalnym procesem fizjologicznym, któremu podlegają wszystkie organizmy żywe, czyli i człowiek. Jest to zjawisko dynamiczne i rozciągnięte w czasie<sup>7</sup>, dokonujące się na płaszczyźnie biologicznej, psychicznej i społecznej. Starzenie się to harmonijne osłabianie funkcji życiowych człowieka, których zwieńczeniem jest etap życia nazywany starością. Widzimy zatem, że starość i starzenie się to pojęcia nierozłączne, lecz błędem byłoby ich utożsamianie.

Wciąż otwarte pozostaje pytanie: kiedy zaczyna się starość? Reprezentatywne badania ogólnopolskie realizowane wśród ludzi starych w latach 2007–2011 w ramach projektu *PolSenior* wskazały, iż ponad połowa osób starszych (55,9%) uważa, iż nasilające się kłopoty ze zdrowiem są równoznaczne z początkiem starości. „Z przeprowadzonych badań wynika, że im starsza grupa wieku, tym częściej wskazywane są kłopoty ze zdrowiem. (...) W czterech grupach wieku (70-74; 75-79; 80-84; 85-89) odsetek łączących początek starości z nasilającymi się kłopotami zdrowotnymi waha się od 58,1% do 61,3%, natomiast w grupie wieku 90 lat i więcej odsetek ten spada do 49,3%”<sup>8</sup>. Kolejnym czynnikiem, który według badanych oznacza wkroczenie w okres starości jest zależność od innych. „Człowiek zaczyna być stary wówczas, gdy nie jest w stanie sam funkcjonować. Takiego zdania jest od 46,9% do 49,6% respondentów w wieku 65 lat i więcej”<sup>9</sup>. Inni badani wskazywali, iż wyznacznikiem początku starości jest utrata sił i malejąca aktywność (46,2% odpowiedzi), dla 27,8% respondentów starość zaczyna się wówczas, gdy zaczynają pojawiać się kłopoty z pamięcią, gdy człowiek traci zainteresowanie tym, co się wokół niego dzieje (10,6%), zaś 16,2%

<sup>7</sup> W. Pędich, *Ludzie starzy*, Centrum Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 1996, s. 7.

<sup>8</sup> M. Halicka, J. Halicki, *Opinie polskich seniorów ma temat starości i przygotowania się do niej*, „Polityka Społeczna” 2011, Numer Specjalny: *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenie się ludzi w Polsce*, PolSenior, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa, s. 18.

<sup>9</sup> Tamże, s. 19.

badanych uważało, iż starość rozpoczyna się po przejściu na emeryturę<sup>10</sup>. Wyniki przeprowadzonego badania potwierdzają prawdziwość spostrzeżeń Lucyny Frąckiewicz – określenie granic starości to sprawa kłopotliwa i bardzo nacechowana subiektywnym postrzeganiem tej fazy życia.

W literaturze przedmiotu spotykamy różne kryteria określające początek starości. Można przykładowo posłużyć się wiekiem biologicznym wyznaczonym stopieniem zużycia organizmu, wiekiem psychicznym związanym ze sprawnością intelektualną, czy wiekiem społecznym odnoszącym się do ról społecznych przypisanych do poszczególnych etapów życia. Najbardziej powszechne jest jednak kryterium prawne, według którego starość zaczyna się z chwilą przejścia na emeryturę<sup>11</sup>. Poszczególne państwa różnie wyznaczają wiek poprodukcyjny. W Hiszpanii, Niemczech, Holandii, we Francji, czy na Cyprze jest to 65 rok życia dla kobiet i mężczyzn. W Portugalii i Irlandii 66, z kolei w Grecji jest to 67 rok życia dla obu płci. W Estonii kobiety i mężczyźni pracują do 63 roku życia, zaś na Litwie, Łotwie, na Węgrzech czy na Malcie do 62. Rządy wszystkich wymienionych państw planują stopniowe podwyższanie wieku emerytalnego w przeciągu najbliższych kilku lub kilkunastu lat. Z kolei reforma przeprowadzona przez obecny rząd polski obniżyła wiek poprodukcyjny, przywracając wiek emerytalny kobiet do wieku 60 lat, zaś mężczyzn do 65. W takim samym wieku są emeryci w Austrii czy Rumunii<sup>12</sup>. W związku z tym, kiedy mówimy o starości, mówimy o tym etapie życia, który mniej więcej zaczyna się w szóstej dekadzie. I zakładając, że człowiek może dożyć nawet 100-120 lat, około 40 lub więcej przypada na starość. Jest się z czego cieszyć?

Wojciech Pędich tłumaczy, że „postrzeganie starości jest wyrazem osobistej, subiektywnej postawy wobec spraw związanych z zaawansowaniem własnego wieku oraz wobec ogólnych problemów starzenia

<sup>10</sup> Tamże.

<sup>11</sup> W. Jacher, *Starość jako fakt społeczny*, [w:] *Pedagogika pracy i andragogika. Z myślą o dorastaniu, dorosłości i starości człowieka w XXI wieku*, (red.) Z. Wiatrowski, K. Ciżkowski, t. 1, Oficyna Wydawnicza Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, Włocławek 2007, s. 131.

<sup>12</sup> <http://www.hintigo.pl/artukul/wiek-emerytalny-w-europie>, [data dostępu: 31.03.2017].

się i starości. Sposób, w jaki starość jest postrzegana, zależy nie tylko od historii życia, cech osobowościowych danego człowieka, ale także od aktualnej sytuacji zdrowotnej, warunków środowiskowych, wzorów kulturowych itp.<sup>13</sup>. Spostrzeżenie autora ujmuje wszystkie czynniki, których nie można pominąć próbując odpowiedzieć na pytanie postawione w tytule tekstu. Zaczniemy od wzorów kulturowych i związane go z nimi rysu historycznego.

## Starość dawniej

Od zarania dziejów, człowiek próbował zrozumieć proces przemijania, próbował też go zahamować i odsunąć od siebie jak najdalej, bo przecież przemijanie nieuchronnie prowadzi do śmierci. Rozważania starożytnych filozofów koncentrowały się z jednej strony na szukaniu przyczyn starości, z drugiej zaś na analizowaniu zalet i wad podeszłego wieku.

W starożytnej Grecji, którą Georges Minois nazywa „matką zachodniej cywilizacji” starość była uważana za przekleństwo. Mitologia grecka dostarcza wielu przykładów zwycięstwa młodych bogów nad starymi, zepsutymi i złośliwymi. „Epoka Homera sławi młodość. Choć nie wydaje się, aby pogardzano starcami, zawdzięczają to oni arystokratycznemu podchodzeniu. Pozostają jednak na drugim planie, są tylko doradcami, czasami zbyt gadatliwymi”<sup>14</sup>. Niemniej to przecież w starożytnej Sparcie funkcjonowała „gerontokracja”, czyli sprawowanie władzy przez seniorów.

W starożytnym Rzymie prawo przyznawało ludziom starym liczne przywileje w życiu politycznym i społecznym, stąd też wielu Rzymian chciało żyć jak najdłużej, by mieć władzę i specjalne prawa<sup>15</sup>. Wierzono, że człowiek przestrzegający zasad dietetycznego, higienicznego żywienia, może przekroczyć próg 100 lat, co było pragnieniem wielu.

<sup>13</sup> W. Pędich, *Regionalne różnicowanie sytuacji ludzi starych na wsi*, [w:] *Polska starość*, (red.) B. Synak, Wydawnictwo Uniwersytetu w Gdańsku, Gdańsk 2003, s. 270.

<sup>14</sup> G. Minois, *Historia starości. Od antyku do renesansu*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1995, s. 57.

<sup>15</sup> Tamże, s. 89.

Jednakże Rzymianie niezbyt pochlebnie wypowiadali się o ludziach starych. „Mężczyzna i ojciec (*pater familias*) w rzymskiej Republice był w rodzinie absolutnym panem i władcą – nie podlegał nikomu. Mógł nawet sprzedać własne dzieci jako niewolników, był decydem w sprawach życia i śmierci członków rodu. Stąd często dochodziło do konfliktu między pokoleniem rodziców i dzieci. Z czasem, w okresie późnego cesarstwa, uprawnienia ojca wobec bliskich zmalały. Znaczenia nabierała rola matki i syna, który mógł samodzielnie podpisywać akty prawne. Mimo utraty wielu przywilejów prawnych, ludzie starzy w Cesarstwie Rzymskim posiadali jednak określony autorytet”<sup>16</sup>. Można więc powiedzieć, że w starożytnej kulturze europejskiej na pierwszym planie była młodość, piękno, zdrowie. Ze względu na brak tychże, starość schodziła na dalszy plan.

W Azji do ludzi starych, ich wiedzy, przeżyć, doświadczenia życiowego odnoszono się ze szczególnym szacunkiem. Medycyna wiele uwagi poświęcała zapobieganiu chorobom związanych z wiekiem, tak by na długo możliwe było zachowanie urody, sprawności fizycznej i psychicznej. „Leki i specyfiki dające długą młodość i zdrowie, wyciągi z roślin, upiększające preparaty kosmetyczne, do dziś stanowią ważny element kultury Dalekiego Wschodu. Zakładano, że szanowaną starość można też uczynić zdrową i pogodną, podkreślając w tym ogromną rolę sprawności psychicznej, odporności umysłu kształtowanej przez całe życie”<sup>17</sup>.

We wczesnym średniowieczu człowiek stary miał dość niską pozycję społeczną, nie mógł być pewny, że u schyłku swego życia otrzyma niezbędną pomoc czy opiekę ze strony rodziny, bo wielu sądziło, że „starcowi, który jest wizerunkiem grzechu, symbolem schyłku świata, którego dosięgło przekleństwo Boże za grzech pierworodny, przystoi nędza, brzydota i cierpienie”<sup>18</sup>. Jednak schyłek średniowiecza to okres, w którym ludzie starzy, w myśl prawa starszeństwa zajmowali

<sup>16</sup> M. Stolarczyk, *Pozycja ludzi starych na przestrzeni dziejów*, <http://www.siemysli.info.ke/pozycja-ludzi-starych-na-przestrzeni-dziejow>, [data dostępu: 31.03.2017].

<sup>17</sup> E. Trafiałek, *Starzenie się i starość...*, s. 14.

<sup>18</sup> G. Minois, *Historia starości...*, s. 136.

(najczęściej dożywotnio) wysokie stanowiska państwowe, urzędnicze, kościelne. „Powodowało to konflikty międzypokoleniowe. Starcy byli traktowani przez młode osoby jak przeszkoda w indywidualnym rozwoju i zdobywaniu majątku. Przez to traktowano ich pogardliwie, a jednocześnie uważano za godnych rywali”<sup>19</sup>.

Odrodzenie to dwojaki sposób podejścia wobec starości. Z jednej strony, osoby stare darzono wielkim szacunkiem, gdyż osiągnięcie osiemdziesiątki traktowano jako swego rodzaju wyczyn sportowy. Wiek sędziwy był zatem dla seniorów powodem do dumy<sup>20</sup>. Z drugiej strony, seniorzy zajmujący wysokie stanowiska państwowe i kościelne, wydający rozporządzenia, przepisy podatkowe i sądownicze, podlegali ciągłej krytyce<sup>21</sup>. Renesans to także promocja indywidualizmu psychologicznego sugerującego, że miejsce człowieka w społeczeństwie i jego życie zależą nie od dziedziczonej przynależności społecznej (np. opartej na zasadzie starszeństwa), ale od niego samego<sup>22</sup>. Był to więc kolejny przyczynek do nieprzychylnych postaw wobec ludzi starych.

Wiek XVII to dość pesymistyczne podejście do starości. Głoszono wówczas, że „starość to okres pokuty, medytacji, przygotowania do przejścia na tamten świat. Życie światowe jest nieodpowiednie dla starego człowieka, przeminął dla niego czas namiętności. Powinien więc usunąć się ze świata”<sup>23</sup>. Z kolei wiek XVIII przynosi znaczącą zmianę w tym zakresie. Był to okres podkreślania istoty więzi rodzinnych, które tworzyli przedstawiciele różnych generacji. „Usunięcie się z życia, zalecane starcom w XVII wieku przestało obowiązywać. W domu starzy mieli często własne miejsce, które było czymś lepszym aniżeli tylko niski stółek na uboczu czy kąt przy palenisku. Ludzie starzy zaczęli na dobre zajmować miejsca w świecie władzy i wiedzy”<sup>24</sup>. Ponadto w wieku XVIII wprowadzono europejską politykę emerytur, stanowiącą niejako wyraz uznania godności człowieka starego i jego poświęcenia

<sup>19</sup> M. Stolarczyk, *Pozycja ludzi starych...*

<sup>20</sup> G. Minois, *Historia starości...*, s. 313.

<sup>21</sup> M. Stolarczyk, *Pozycja ludzi starych...*

<sup>22</sup> E. Trafiałek, *Starzenie się i starość...*, s. 14.

<sup>23</sup> J. P. Bois, *Od Montaigne'a do pierwszych emerytur*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1996, s. 45.

<sup>24</sup> Tamże, s. 157.



na rzecz ojczyzny. Pierwsze emerytury otrzymywali bowiem żołnierze i wojskowi.

Kolejne stulecia, wiek XIX i XX to ponowne zachwianie pozycji człowieka starego. Dokonujące się przemiany demograficzne, w tym wzrost liczby ludzi starych będący następstwem m.in. postępu medycyny wpłynęły na sposób myślenia o starości. „Realizm i ekspresjonizm, które nastąpiły po romantyzmie, położyły kres wybujałej wyobraźni i mitom. Skończyli się wzorcowi starcy, których nikt nigdy nie spotkał w prawdziwym życiu, lecz malarstwo i literatura usiłowały tworzyć ich i ożywiać”<sup>25</sup>. Powrócił pogląd, iż starość powinna być czasem wycofania z dotychczas wykonywanych zajęć, należało „wypocząć, zmienić rodzaj działalności, wejść w inny rytm, odmienić strój. Stare kobiety ubierały się na czarno, ich suknie miały nieco starodawny krój, a mężczyźni odziewali się w ciemne, grube welwety”<sup>26</sup>. Coraz dłuższe życie seniorów wymusiło interwencję państwa w postaci różnych form polityki społecznej, zajmującej się problemami ludzi starych, jak też stało się wyzwaniem dla rodziny. Niektórzy seniorzy otrzymywali ze strony bliskich serdeczność i opiekę, inni z kolei byli pozostawiani samym sobie. Różnorodność postaw wobec starości i ludzi starych, jak też różny przebieg ostatniego etapu życia były i wciąż są immanentną cechą starości.

Beata Tokarz podsumowując obserwowalną na przestrzeni wieków percepcję sędziwego wieku pisze: „starość jako wartość kulturowa zawsze postrzegana była dwuznacznie. Podziw dla doświadczenia, wiedzy i mądrości – czyli niematerialnego aspektu starości – przeplatał się z lękiem przed jej fizycznym wymiarem, który przypominał o nieuchronności śmierci i przemijania”<sup>27</sup>. Ponadto odwołując się do tekstów G. Minoisa autorka dodaje „w kulturach nastawionych na rozwój (społeczeństwa zachodnie) starość utożsamiana jest ze schyłkiem i upadkiem,

<sup>25</sup> Tamże, s. 263.

<sup>26</sup> Tamże, s. 287.

<sup>27</sup> B. Tokarz, *Postawy wobec starości i ludzi starszych, [w:] Stop dyskryminacji ze względu na wiek. Co wiemy o dyskryminacji ze względu na wiek. Głos ekspertów, doświadczenia osób starszych*, (red.) B. Tokarz, Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce, Warszawa 2005, s. 10, [http://www.zysk50plus.pl/storage/fck/file/stop\\_publicacja.pdf](http://www.zysk50plus.pl/storage/fck/file/stop_publicacja.pdf), [data dostępu: 02.05.2012].

a w kulturach nastawionych na równowagę (większość krajów Azji i Afryki) podeszły wiek traktowany jest na równi z innymi fazami życia, takimi jak dzieciństwo, młodość czy wiek dojrzały<sup>28</sup>. Opinia B. Tokarza potwierdza ogromne znaczenie uwarunkowań kulturowych i historycznych w kształtowaniu postaw wobec starości. A skoro już je znamy, pora na kolejne czynniki.

## Starość w percepcji współczesnego, statystycznego Polaka

Obok uwarunkowań makrospołecznych, czyli kulturowych i historycznych ważne jest to, co W. Pędich nazwał subiektywną postawą „wobec spraw związanych z zaawansowaniem własnego wieku oraz wobec ogólnych problemów starzenia się i starości. Sposób, w jaki starość jest postrzegana, zależy nie tylko od historii życia, cech osobowościowych danego człowieka, ale także od aktualnej sytuacji zdrowotnej, warunków środowiskowych<sup>29</sup>. Przyjrzymy się opiniom Polaków dotyczącym podeszłego wieku.

W archiwum raportów opublikowanych przez Centrum Badania Opinii Społecznej, znajdujemy pierwszy raport dotyczący ludzi starych i starości pochodzący z 1999 roku, *Polacy o starości*. Dowiadujemy się z niego, że ¼ badanych w ogóle nie myśli o swojej starości, zaś im starszy wiek (od 55 roku życia wzwyż), tym częstotliwość myśli o starości rośnie – około 68% badanych myśli o swojej starości rzadko, dość często lub bardzo często. Z kolei osoby po 65 roku życia zazwyczaj o starości już nie myślą, bo właśnie ją przeżywają<sup>30</sup>. Podobne pytanie było zadawane Polakom w kolejnych sondażach, przeprowadzonych np. w 2007, 2009 czy 2012 roku. I tak np. w 2007 roku zauważono większe zainteresowanie Polaków swoją starością. „Z uzyskanych deklaracji wynika, że obecnie (rok 2007) myśli o niej ponad trzy czwarte badanych (77%), w tym co piąty (19%) czyni to bardzo często, co czwarty

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> W. Pędich, *Regionalne zróżnicowanie sytuacji...*, s. 270.

<sup>30</sup> K. Pankowski, *Polacy o starości. Komunikat z badań CBOS*, Warszawa 1999, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, [data dostępu: 31.03.2017].

(23%) – dość często, a co trzeci (35%) – raczej rzadko. Swoją starością nie interesuje się jedna piąta ankietowanych (20%)<sup>31</sup>. Co więcej, wzrost zainteresowania własną starością zauważono wśród ludzi młodych, czyli między 18 a 24 rokiem życia. Podobna tendencja utrzymywała się przez kolejne lata i wygląda tak obecnie.

Cyklicznie prowadzone badania wskazują też, że przesuwa się granica uznawana przez badanych za początek starości. W roku 1999 respondenci wskazywali, że starość zaczyna się około 61 roku życia, w 2007 roku był to wiek 62 lat, zaś 5 lat później (2012) Polacy uznali, że osoba mająca co najmniej 63 lata i 2 miesiące może być zaliczona do grona seniorów. I na przestrzeni lat zauważalna jest utrzymująca się tendencja, że im starszy wiek respondenta, tym bardziej odsuwana jest granica starości.

Inna ciekawa kwestia pojawiająca się w badaniach CBOS-u to pytanie o fizyczne i duchowe samopoczucie badanych. Na przestrzeni lat, średnio od 60% do 70% respondentów czuło się młodo pod względem fizycznym i duchowym. Częściej młodziej czuli się mężczyźni niż kobiety, mieszkańcy miast niż wsi oraz osoby lepiej sytuowane materialnie. Wczytując się w komentarze autorów raportów zauważamy, iż odwołują się oni do mody na młodość. Autorzy opracowania w 1999 roku napisali „kultura współczesna jest kulturą młodości. W naszym języku określenia młodość i starość mają odmienne konotacje – młodość bez wątplenia kojarzy się pozytywnie, natomiast starość raczej negatywnie. Człowiekowi współczesnemu nie wypada czuć się staro, nawet jeśli tego rodzaju odczucia faktycznie nierzadko mu towarzyszą, a tym bardziej trudno się do nich przyznać ankietowani. Respondenci czują się młodzi, ponieważ uważają, że nie powinni poddawać się starości”<sup>32</sup>.

Z badań CBOS-u dowiadujemy się również, co dla Polaków oznacza starość. Niezmiennie wielu badanych postrzega starość jako etap

<sup>31</sup> B. Wciórka, *Czy zmienia się stosunek Polaków do starości. Komunikat z badań, CBOS*, Warszawa 2007, s. 1, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, [data dostępu: 31.03.2017].

<sup>32</sup> K. Pankowski, *Polacy o starości...*, s. 9.

życia naznaczone problemami zdrowotnymi i zależnością od innych. W 2000 roku ponad jedna czwarta badanych Polaków wskazywała, iż udziela pomocy osobom dotkniętym uciążliwościami wieku sędziwego (29% odpowiedzi), przy czym najczęściej (67%) jest to pomoc najbliższym członkom rodziny. Mimo, że połowa respondentów wskazywała, że wspomaganie seniorów raczej nie jest dla nich kłopotliwe, zaś 40% stwierdziło, że w ogóle nie sprawia im kłopotu, co jedenasty ankietowany uznał jednak, że jest to pewne obciążenie. Inną ważną informacją płynącą z sondażu są wskazania badanych dotyczące ich obaw związanych z własną starością. Bilsko 3/4 bało się choroby, niedołączności czy utraty pamięci, 58% obawiało się bycia zależnym od innych. Dla dwóch piątych najbardziej dojmującym był lęk przed zagrożeniami bytu materialnego, tzn. przed trudnościami z utrzymaniem się, złymi warunkami życia – tę odpowiedź częściej wskazywali ludzie młodzi. Z kolei, co piąty ankietowany bał się cierpienia i częściej był to respondent w starszym wieku<sup>33</sup>. Powtórzenie pytania w sondażach przeprowadzonych w roku 2009 czy 2012 wskazało, iż badani wciąż obawiają się trudności wieku podeszłego jak te wymienione wyżej, a ich odsetek utrzymuje się na zbliżonym poziomie<sup>34</sup>. Starość to również etap życia kojarzący się Polakom z odpoczynkiem, czytaniem książek, słuchaniem muzyki, ale też z czasem na aktywność fizyczną – gimnastykę, basen, pracę w ogródku albo też na podróżowanie po Europie i świecie. Takie wnioski płyną z badania przeprowadzonego przez CBOS w 2009 roku pt. „Sytuacja ludzi starszych w społeczeństwie – plany a rzeczywistość”<sup>35</sup>. I co ciekawe, im młodszy respondenci tym częściej pojawiały się plany na aktywną, przyszłą starość.

<sup>33</sup> B. Wciórka, *Polacy wobec ludzi starych i własnej starości. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa 2000, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, [data dostępu: 31.03.2017].

<sup>34</sup> K. Wądołowska, *Polacy wobec ludzi starych i własnej starości. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa 2009; M. Omyłka-Rudzka, *Polacy wobec własnej starości. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa 2012, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, [data dostępu: 31.03.2017].

<sup>35</sup> A. Kolbowska, *Sytuacja ludzi starszych w społeczeństwie – plany a rzeczywistość. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa 2009, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, [data dostępu: 31.03.2017].

W roku 2009 CBOS przeprowadziło kolejny sondaż pt. „Polacy wobec ludzi starszych i własnej starości”, w którym m.in. pytano badanych o „przydatność” seniorów w społeczeństwie. Wyniki badania są bardzo pozytywne, gdyż 87% Polaków uważa, że ludzie starzy są potrzebni społeczeństwu, m.in. do opieki nad wnukami, oraz jako osoby doświadczone życiowo, które mogą dzielić się swoją mądrością z młodszymi, zaś 9% jest zdania, że są dla niego obciążeniem<sup>36</sup>. Kolejne lata to dalsza analiza kwestii starości, a szczególnie często pytano o nią Polaków w roku 2016 – o czas wolny seniorów, o formy pomocy, jakiej potrzebują dziś seniorzy, z czego będziemy żyć na starość itp. Wśród badań było też to zatytułowane „Czy osoby starsze są w naszym społeczeństwie dyskryminowane?” I co się okazuje? „Ponad dwie piąte badanych zetknęło się ze złym lub gorszym traktowaniem osób starszych, a co dziesiąty senior osobiście doświadczył takiego traktowania. Z takimi sytuacjami respondenci stykali się najczęściej w miejscach publicznych – na ulicy, w sklepie, w środkach komunikacji, rzadziej w placówkach służby zdrowia, jeszcze rzadziej w urzędach, bankach oraz w przestrzeni prywatnej – w swoich rodzinach”<sup>37</sup>. Niezyczliwe podejście wobec seniora nie musi od razu oznaczać dyskryminacji, choć z pewnością zagadnienie to wymaga uwagi. Przejawy dyskryminacji częściej dostrzegają osoby lepiej wykształcone, badani w młodym i średnim wieku niż sami seniorzy, ale też osoby znajdujące się w gorszym położeniu materialnym. „Dyskryminacja osób starszych w przestrzeni publicznej jest bardziej zauważalna w większych miastach, w których jest, z jednej strony, większe natężenie interakcji, więcej obiektów użyteczności publicznej, więcej miejsc, gdzie gorsze traktowanie seniorów można dostrzec, z drugiej zaś większa anonimowość relacji”<sup>38</sup>. Ponadto seniorzy częściej mieszkają w mieście niż na wsi, w związku z tym jest większe prawdopodobieństwo, że właśnie w mieście doświadczą negatywnych zachowań. Stosunek wobec ludzi starych, jest w jakimś

<sup>36</sup> K. Wądołowska, *Polacy wobec ludzi starych...*

<sup>37</sup> M. Omyłka-Rudzka, *Czy osoby starsze są w naszym społeczeństwie dyskryminowane? Komunikat z badań, CBOS, Warszawa 2016, s. 8, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, [data dostępu: 31.03.2017].*

<sup>38</sup> Tamże.

stopniu przejawem postaw Polaków wobec starości. Czyli jak to wygląda obecnie?

### Nasza współczesna starość...

W 1994 roku Leon Dyczewski napisał: „wzmoczone tempo zmian oraz zdecydowane nastawienie jednostek i całych społeczeństw ku przyszłości pociągnęły za sobą niemalże kult postępu i takie cechy młodości, jak energia życiowa, spryt, zaradność, inicjatywa, przedsiębiorczość, odważne podejmowanie ryzyka i maksymalna wydajność pracy. Znalazły one większe uznanie niż życiowa mądrość i doświadczenie osób długowiecznych”<sup>39</sup>. A w innym miejscu dodał: „współczesne czasy mocno zachwiały pozycję człowieka starego czy to w życiu rodzinnym czy społecznym. Cieszący się do tej pory szacunkiem, uważany za skarbnicę wiedzy i cennych rad, wskazówek, dziś stał się ciężarem, został zepchnięty w cień życia społecznego, usunięty na margines”<sup>40</sup>. Stanowisko autora jest krytyczną i pesymistyczną oceną czasów nam współczesnych. Każdy z nas ma na pewno własny pogląd w tej sprawie i albo przyzna L. Dyczewskiemu rację albo uzna, że ostatnia dekada przyniosła zmiany w tym zakresie i nie jest aż tak źle. Jednak z całą pewnością, nasza współczesna starość jest inna niż chociażby 10 lat temu. Dziś dużo mówi się o juwenalizacji starości, czyli o jej odmładzaniu.

Współczesne społeczeństwa, w tym społeczeństwo polskie, są zorientowane na młodość, a w związku z tym na energiczność, przedsiębiorczość, lecz w głównej mierze na piękno i atrakcyjność, szczególnie odnoszące się do ciała człowieka. Podobnie było w starożytności czy innych epokach, jednak współcześnie mówi się wręcz o kulcie młodości i tego co z nią związane, o kulcie młodego, sprawnego i pięknego ciała, nastawieniu na aktywność, witalność itp.<sup>41</sup> Taka postawa udziela

<sup>39</sup> L. Dyczewski, *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, RWKUL, Lublin 1994, s. 16.

<sup>40</sup> Tamże, s. 17.

<sup>41</sup> A. Dziuban, *Społeczny obraz starości i postrzeganie własnego ciała w procesie starzenia się. Przegląd piśmiennictwa*, „Gerontologia Polska” 2010, nr 3(18), s. 141.

się również seniorom. Wielu z nich, nie godząc się z następstwami postępującego procesu starzenia się, które najbardziej widoczne jest na płaszczyźnie somatycznej, próbuje swoje ciało zmieniać, udoskonalać, poprawiać tak, aby pasowało do wymogów współczesności, czyli wyglądało młodziej, atrakcyjniej, zdrowiej, by było sprawne. Jednak są też i tacy seniorzy, którzy przyjmują starzenie się własnego ciała w sposób naturalny i albo je zaniedbują, albo pielęgnują w takim stopniu, w jakim uważają to za zasadne czy wystarczające, nie zwracając uwagi na społeczne oczekiwania w tym zakresie. Obie postawy wobec własnej cielesności i jej atrakcyjności są powszechne, ale trudno powiedzieć, czy któraś z nich jest częściej przyjmowaną.

Jakie korzyści płyną dla seniorów z odmłodzenia starości? Renata Konieczna-Woźniak wymienia ich kilka. Współcześni seniorzy wyglądają dużo lepiej niż ich rówieśnicy sprzed np. 20 lat, bardziej dbają o to, co jedzą, wykazują większą aktywność fizyczną (np. nordic-walking) co poprawia ich stan zdrowia. Ponadto seniorzy stali się grupą docelową czy to biur podróży, które przygotowują im specjalną ofertę zachęcającą do poznawania nowych miejsc, czy to Uniwersytetów Trzeciego Wieku, czy też innych stowarzyszeń działających na rzecz edukacji seniorów. Zapewniają im one różne możliwości zdobywania nowej wiedzy i umiejętności, w myśl podejścia „edukacja przez całe życie” czy „całocielowy rozwój”<sup>42</sup>. Wymienione aktywności są przejawem innego, współczesnego podejścia wobec starości. W miejsce biernej starości, proponuje się starość aktywną, energiczną i przebojową. W miejsce starości schorowanej i wycofanej, proponuje się starość zdrowszą, towarzyską, ciekawą ludzi i świata. Są jednak i minusy nowego podejścia wobec starości, które najogólniej rzecz ujmując polegają na jej ukryciu. Widoczne jest to np. na rynku pracy czy w sferze wyglądu. Osoby będące na przedpolu starości (w wieku 50+), bywają przez pracodawców traktowane stereotypowo i muszą konkurować z młodymi. W ich interesie jest przekonanie pracodawcy, że są jednakowo użytecznymi pracownikami jak osoby młode, zdolnymi nauczyć się nowych rzeczy

<sup>42</sup> R. Konieczna-Woźniak, „Odmłodzona” starość – implikacje podmiotowe i społecznej, „Studia Edukacyjne” 2012, nr 2, s. 252-256.

i że warto w nich inwestować. Anna Zawada uważa, iż takie praktyki sprzyjają zatracaniu godności osób starszych lub tych zbliżających się do starości<sup>43</sup>. Na pewno zdarzają się sytuacje, w których odmładzanie starości może być zachowaniem przesadnym, „niesmacznym”, nie na miejscu. Ale porównując ilość korzyści wynikających z promowania nowego modelu starości z negatywnymi następstwami tego zjawiska, rachunek jest jednoznacznie korzystny dla tych pierwszych.

## Zakończenie

Odpowiadając na pytanie postawione w tytule artykułu należy wskazać, iż dawne i współczesne postrzeganie starości mają wiele elementów wspólnych i są bardziej podobne niż różne. Historia wskazuje, że w dziejach ludzkości były okresy marginalizowania starości, odcinania się od niej i nieszanowania tych, którzy starości już doświadcza. Ale były też czasy odznaczające się poważaniem starości i okazywaniem uznania tym, którzy dożyli sędziwego wieku. Wiele zależało od uwarunkowań kulturowych, historycznych, dominujących trendów czy podejścia tych, którzy wyznaczyli sposób myślenia o świecie w danej epoce. Wydaje się również, że społeczne podejście wobec starości to jedno, a indywidualne zachowanie w tym zakresie to drugie. Jest bowiem prawdopodobne, że zawsze znajdą się ci, którzy starość będą szanować – nawet jeśli nie będzie to poprawne politycznie, jak też zawsze będą i tacy, którzy będą udawać, że starość nie istnieje, mimo że wszyscy dookoła będą mówić co innego. Podobnie jest i współcześnie.

Postrzeganie starości to wypadkowa wielu czynników, ale dominujący wpływ ma nasze indywidualne doświadczenie, sytuacja życiowa, czy historia osobistych kontaktów z osobami w podeszłym wieku. I zawsze, gdy będziemy o krok od negatywnego komentarza na temat seniora czy jego zachowania, czy starości jako takiej, pamiętajmy, że to jaka będzie nasza starość w dużym stopniu zależy od nas. Trzeba

<sup>43</sup> A. Zawada, *Estetyka starości i estetyka starzenia się w okresie ponowoczesności*, [w:] *Społeczne wymiary starzenia się*, (red.) A. Fabiś, M. Muszyński, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2011, s. 121-137.



zatem zawczasu kształtować pozytywną postawę wobec ostatniego etapu życia, by w przyszłości zbierać tego owoce.

## Abstract

### FORMER AND MODERN PERCEPTION OF OLD AGE – SIMILAR OR DIFFERENT?

Old age is a stage of life that has always evoked and still evoke different emotions – positive and negative. There are different determinants of it. Cultural, historical or social factors, but also individual experiences and life situations are important. Referring to the literature of the subject as well as the opinion of Poles expressed in the polls conducted by the Center for Social Opinion Research, the content discussed in the text helps to answer the question in its title.

## Bibliografia

*Ageing in the Twenty-First Century: A Celebration and A Challenge 2012*, UNFPA, New York and Help Age International, London 2012, <http://www.helpage.org/resources/ageing-in-the-21st-century-a-celebration-and-a-challenge>, [data dostępu : 14.11.2012].

Bois J. P., *Od Montaigne'a do pierwszych emerytur*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1996.

Dyczewski L., *Ludzie starzy i starość w społeczeństwie i kulturze*, Wydawnictwo KUL, Lublin 1994.

Dziuban A., *Spółeczny obraz starości i postrzeganie własnego ciała w procesie starzenia się. Przegląd piśmiennictwa*, „Gerontologia Polska” 2010, nr 3(18), s. 140-147.

Halicka M., Halicki J., *Opinie polskich seniorów ma temat starości i przygotowania się do niej*, „Polityka Społeczna”, Numer Specjalny: *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce*, PolSenior, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2011, s. 17-22.

<https://www.youtube.com/watch?v=5AcUmz30qH0>,

<http://www.hintigo.pl/artukul/wiek-emerytalny-w-europie>, [data dostępu: 31.03.2017].

- Jacher W., *Starość jako fakt społeczny*, [w:] *Pedagogika pracy i andragogika. Z myślą o dorastaniu, dorosłości i starości człowieka w XXI wieku*, (red.) Z. Wiątrowski, K. Ciżkowski, t. I, Oficyna Wydawnicza Włocławskiego Towarzystwa Naukowego, Włocławek 2007.
- Klimczuk A. *Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców miasta Białystok*, Wydawnictwo „Wiedza i Edukacja”, Lublin 2012.
- Kolbowska A., *Sytuacja ludzi starszych w społeczeństwie – plany a rzeczywistość. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa 2009, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.ph>, [data dostępu: 31.03.2017].
- Konieczna-Woźniak R., „Odmlodzona” starość – implikacje podmiotowe i społecznej, „*Studia Edukacyjne*” 2012, nr 2, s. 249-262.
- Kramkowska E., *Człowiek stary jako ofiara przemocy w rodzinie*, Wydawnictwo Naukowe KATEDRA, Gdańsk 2016.
- Minois G., *Historia starości. Od antyku do renesansu*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 1995.
- Omyłka-Rudzka M., *Polacy wobec własnej starości. Komunikat z badań*, CBOS, Warszawa 2012, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.ph>, [data dostępu: 31.03.2017].
- Pankowski K., *Polacy o starości. Komunikat z badań CBOS*, Warszawa 1999, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.ph>, [data dostępu: 31.03.2017].
- Pędich W., *Ludzie starzy*, Centrum Rozwoju Służb Społecznych, Warszawa 1996.
- Pędich W., *Regionalne zróżnicowanie sytuacji ludzi starych na wsi*, [w:] *Polska starość*, (red.) B. Synak, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2003.
- Rosset E., *Proces starzenia się ludności. Studium demograficzne*, PWWG, Warszawa 1959.
- Stolarczyk M., *Pozycja ludzi starych na przestrzeni dziejów*, <http://www.siemysli.info.ke/pozycja-ludzi-starych-na-przestrzeni-dziejow>, [data dostępu: 31.03.2017].
- Sytuacja demograficzna osób starszych i konsekwencje starzenia się ludności Polski w świetle prognoz na lata 2014–2050*, GUS, Warszawa 2016, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnoscysytuacja-demograficzna-osob-starszych-i-onsekwencjestarzenia-sie-ludnoscipolski-w-swietle-prognozy-na-lata-20142050,18,1.html>, [data dostępu: 19.09.2016].
- Tokarz B., *Postawy wobec starości i ludzi starszych*, [w:] *Stop dyskryminacji ze względu na wiek. Co wiemy o dyskryminacji ze względu na wiek. Głos ekspertów, doświadczenia osób starszych*, (red.) B. Tokarz, Akademia Rozwoju

- Filantropii w Polsce, Warszawa 2005, [http://www.zysk50plus.pl/storage/fck/file/stop\\_publicacja.pdf](http://www.zysk50plus.pl/storage/fck/file/stop_publicacja.pdf), [data dostępu: 02.05.2012].
- Trafiałek E., *Starzenie się i starość. Wybór tekstów z gerontologii społecznej*, Wszechnica Świętokrzyska, Kielce, 2006.
- Wądołowska K., *Polacy wobec ludzi starych i własnej starości. Komunikat z badań, CBOS*, Warszawa 2009, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, [data dostępu: 31.03.2017].
- Wciórka B., *Polacy wobec ludzi starych i własnej starości. Komunikat z badań, CBOS*, Warszawa 2000 <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, [data dostępu: 31.03.2017].
- Wciórka B., *Czy zmienia się stosunek Polaków do starości. Komunikat z badań, CBOS*, Warszawa 2007, <http://www.cbos.pl/PL/publikacje/raporty.php>, [data dostępu: 31.03.2017].
- Zawada A., *Estetyka starości i estetyka starzenia się w okresie ponowoczesności, [w:] Społeczne wymiary starzenia się*, (red.) A. Fabiś, M. Muszyński, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2011.